

II niedziela adwentu 06 grudzień 2020

Drugie czytanie - z drugiego listu Piotra 3, 8 - 14

Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was zastał bez plamy i skazy - w pokój

Niecierpliwosc ludzi i cierpliwosc Boga.

« *Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno* »

- Dla Piotra, bardzo ważne wydaje się następujące po tych słowach zdanie « *jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.* » Są to słowa po ludzku trudne do zrozumienia. Życie człowieka upływa pod znakiem czasu. Tymczasem Bóg, jest ponad czasem - On jest wieczny.

“*Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość.*”

1. Bóg szanuje wolność człowieka, więc nigdy nie wprowadzi go siłą do swego Królestwa. On zawsze cierpliwie czeka...
 2. Bóg proponuje człowiekowi wzięcie udziału w realizacji Jego planu zbawienia wszystkich ludzi. Możemy przyspieszyć nastanie Królestwa...
- “*Albowiem oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu - radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ni krzyku narzekania*”. (Iz 65, 17-19)

Kiedy Piotr pisze « *Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego...* » to znaczy: ‘już teraz żyjcie wartościami Królestwa i w ten sposób przyspieszycie Jego definitywne nastanie’.

Słowa, w których Piotr opisuje nadejście Dnia Paskiego, przypominają fragment z Proroka Malachiasza :

- *« Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie [swobodnie] i będziecie podskakiwać jak tuczone cielęta. » (Mal 3, 19-20)*

- Opis nadejścia tego Dnia, nie powinien nas niepokoić. Nie ma ludzi kompletnie złych czy całkowicie dobrych. To, co jest w człowieku złe, w Dniu Paskim całkowicie zniknie, spalone w ogniu Bożej Miłości. Nie musimy niczego się obawiać od słońca, którego promienie uzdrawiają...

Ewangelia według Marka 1 , 1-8

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki! Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając [przy tym] swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczę i miodem leśnym. I tak głosił: «Idźcie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzącić was będzie Duchem Świętym».

« Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. »

- W tych kilku słowach, jest streszczone całe misterium Jezusa: ten Człowiek jest Chrystusem, Synem Bożym, co znaczy, że jest On jednocześnie królem i Mesjaszem. Cała Ewangelia Marka rozwija i tłumaczy te słowa.

W czasach Jezusa, **ewangelią nazywano** oświadczenia – zapowiedzi wielkich, ważnych nowin, takich jak narodziny króla czy ważne zwycięstwo militarne. Przyjście na świat Jezusa i Jego zamieszkanie wśród ludzi jest wielką Nowiną - Ewangelią zapowiadającą nastanie początku Królestwa.

Mateusz, Marek, Lukasz i Jan nie napisali biografii Jezusa z Nazaretu ale Nowa Ewangelie, która głosi Dobrą Nowinę :

Ten, którego od tak dawna oczekuje naród wybrany, przyszedł i nadal sens naszemu życiu i śmierci, otwiera oczy niewidomym a uszy głuchym, przywraca siły sparalizowanym.....

Marek, w przeciwieństwie do Mateusza i Łukasza, nie zaczyna swej Ewangelii od narodzin Jezusa ale od nauczania Jana Chrzciciela.

« Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki! »

- *« Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną » (Mal 3,1)*
- *« Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. » (Wyj 23,20)*

«Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. »

- Te słowa opisują rzeczywistość pustyni. Jest to nawiązanie do drogi przez pustynię narodu wybranego, gdzie zaczęła się jego historia życia w Przymierzu. Znaczy to, że przyście Jana Chrzciciela, daje okazję do powrotu na pustynię jako na miejsce spotkania z Bogiem. Przypomina też o wyzwoleniu z niewoli egipskiej.

Marek pokazuje, że postać Jana Chrzciciela, przeprowadza nas z historycznego Przymierza zawartego na Synaju do definitywnego jego wypełnienia w Jezusie Chrystusie.

« odzienie z sierści wielbłądziej »

- *«Był to człowiek w płaszczu z sierści i pasem skórzanym przepasany dokoła bioder». Wtedy zawołał: «To **Eliasz** z Tiszbe!» (2 Krl 1,8)*
- Jan Chrzciciel jest przedstawiony jako następca Eliasza. W owczesnych czasach powszechnie wierzono, że Eliasz powroci, by zapowiedzieć nadejście Mesjasza.

«Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym».

– W czasach Jezusa, wchodząc do Jordanu trzeba było zdjąć sandały. Osobom zamożnym towarzyszyli niewolnicy. To niewolnik rozwiązywał rzemyki i zdejmował sandały swemu panu. Niektórzy rabini mieli swoich uczniów. Jednak uczeń uważany był za “wyzszego ranga” niż niewolnik. Jeśli więc jakiś rabin przychodził nad Jordan z uczniami i niewolnikiem to niewolnik, a nie uczeń, zdejmował mu sandały.

“nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów”

– Jan Chrzciciel nie czuje się godny być uczniem Jezusa ani nawet Jego niewolnikiem... Tymczasem do czasu spotkania z Jezusem nad Jordanem, to on uważany był za ważnego nauczyciela-rabbiego i wielu uczniów “chodzilo za nim”...

« Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym».

- Jan Chrzciciel widzi tu wypełnienie się słów Proroka Joela: *“I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach.”* (Jl 3, 1-2)

- Jan Chrzciciel, jak każdy prorok, nawołuje do nawrócenia. Tym, którzy pragną zmienić swoje życie, proponuje udzielenie chrztu (tzw. chrzest Janowy). Tłumaczy im, że nie wystarczają rytualne obmycia rąk przed każdym posiłkiem, jak domaga się tego Prawo żydowskie, trzeba całemu zanurzyć się w wodzie, aby wyrazić w ten sposób decyzję oczyszczenia całego swego życia i całkowitego odwrócenia się od każdej formy idolatrii.

- Jan zaznacza jednak wyraźnie, że jest ogromna różnica między chrztem, który on proponuje a tym, którego dokona Chrystus!

Chrzest Chrystusa zanurzy człowieka w Duchu Świętym, całkowicie oczyszczając i przemieniając go:

- Nie chodzi tu o czystość taka, jak ją dziś rozumiemy – w sensie niewinności czy czystości duchowej – ale o czystość w sensie chemicznym czyli bez mieszaniny. Czyste serce to takie, które całe jest zwrócone ku Bogu, całkowicie odwrócone od bożków...

- Nasze oczyszczenie nie jest naszym dziełem, nie możemy go dokonać sami, ono jest dziełem Boga. Do nas należy tylko pozwolić Bogu działać w nas i przyjąć Jego dary.